

Sygn. akt I C 822/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2019r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: sek. sąd. Małgorzata Świst

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2019 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa W. B.

przeciwko A. (...) Towarzystwu (...)

i (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki W. B. kwotę 2.474 zł 08 gr. (dwa tysiące czterysta siedemdziesiąt cztery złote 08/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki W. B. kwotę 1.640 zł 19 gr. (jeden tysiąc sześćset czterdzieści złotych 19/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od powódki W. B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 151 zł. 27 gr (sto pięćdziesiąt jeden złotych 27/100) tytułem nieuiszczonych kosztów opinii biegłych sądowych;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 408 zł. 98 gr (czterysta osiem złotych 98/100) tytułem nieuiszczonych kosztów opinii biegłych sądowych.

Sygnatura akt: I C 822/18

UZASADNIENIE

Powódka W. B. wniosła pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 3.370,61 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 2.970,61 zł od dnia 30 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 400 zł od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że w dniu 28 marca 2018r. wskutek wypadku komunikacyjnego uszkodzeniu uległ należący do niej pojazd marki O. (...). W momencie zdarzenia sprawcę łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia OC. Na tej podstawie powódka zgłosiła pozwanemu roszczenia odszkodowawcze związane z zaistniałym zdarzeniem. W toku postępowania likwidacyjnego dokonano oględzin pojazdu i ustalono, że wysokość odszkodowania wynosi 7.362,60 zł. Powódka uznała wyliczenia ubezpieczyciela za nieprawidłowe, a odszkodowanie za zbyt niskie,

ponieważ nie uwzględniono rzeczywistych stawek za roboczogodzinę naprawy pojazdu obowiązujących na terenie T., nieprawidłowo ustalono amortyzację i nie uwzględniono cen części oryginalnych. Powódka zwróciła się do firmy (...) celem uzyskania pomocy w dochodzeniu roszczeń od ubezpieczyciela, ponieważ sama nie dysponowała wystarczającą wiedzą i doświadczeniem w tym zakresie. Zgodnie z kalkulacją przedstawioną przez (...) odszkodowanie za naprawę pojazdu powinno wynieść 10.333,21 zł. Powódka żąda zatem różnicy pomiędzy wartością szkody a wysokością wypłaconego odszkodowania, a nadto zwrotu kosztów pomocy udzielonej przez firmę (...).

(pozew k. 3-8)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany zaprzeczył jakoby był zobowiązany do zapłaty na rzecz powódki jakiegokolwiek dalszej kwoty ponad wypłacone dotychczas odszkodowanie, które w pełni wyczerpuje roszczenia odszkodowawcze powódki. Pozwany podnosi, iż ustalona przez niego wysokość odszkodowania wyliczona została w oparciu o wyniki postępowania likwidacyjnego. W oparciu o sporządzoną przez pozwanego kalkulację należący do współpracującej z pozwanym sieci partnerskiej (...) sp. z o.o. warsztat gotowy był przywrócić pojazd poszkodowanej do stanu sprzed szkody, o czym powódka została poinformowana. Pozwany stoi na stanowisku, że wykonany przez niego kosztorys ustala kwotę wystarczającą do przywrócenia pojazdu do stanu nie gorszego i nie lepszego niż stan sprzed szkody. Pojazd poszkodowanej zostałby przywrócony do stanu technicznego sprzed wypadku zarówno pod względem sprawności technicznej, estetycznej i pod względem bezpieczeństwa. Pozwany kwestionuje prawidłowość przedłożonej przez powódkę prywatnej kalkulacji co do zasady i wysokości. Pozwany zwrócił uwagę, iż obok sygnowanych logo producenta pojazdu oryginalnych części zamiennych powszechnie dostępne i używane są części o takich samych właściwościach innych producentów lub nawet tych samych producentów, lecz nie sygnowane logo. Części te w pełni nadają się do restytucji pojazdu poszkodowanej i są znacznie tańsze niż części oryginalne. Wszystkie wskazane powyżej kategorie części są dopuszczone do obrotu i stosowania w dowolnej kategorii warsztatów, a ich stosowanie nie wiąże się z utratą uprawnień gwarancyjnych. Jak wyjaśnił pozwany celowe jest stosowanie takiej części, która ma cechy funkcjonalne takie same jak część uszkodzona, a oczywiste uzasadnienie ekonomiczne ma zastosowanie części tańszych. Pozwany kwestionuje także roszczenie o odszkodowanie za koszty sporządzenia prywatnej opinii rzeczoznawcy. Zdaniem pozwanego nie zostało wykazane, iż koszty te zostały w ogóle poniesione, a sama faktura VAT załączona do pozwu nie może być dowodem zapłaty kwoty z niej wynikającej, gdyż wskazany został w niej odroczony termin płatności. Niezależnie od powyższego, zdaniem pozwanego, brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy kolizją, za skutki której pozwany ponosi odpowiedzialność gwarancyjną a zleceniem wykonania takiej w opinii przez prywatnego rzeczoznawcę. Pozwany zakwestionował również roszczenie w zakresie odsetek.

(odpowiedź na pozew k. 37-41v)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 marca 2018r. doszło do kolizji drogowej w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki O. (...) (rok produkcji 2012) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powódki W. B.. Sprawca kolizji miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne)

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu w dniu 30 marca 2018r. W dniu 3 kwietnia 2018r. rzeczoznawca ubezpieczyciela przeprowadził oględziny pojazdu. W toku postępowania likwidacyjnego zakład ubezpieczeń sporządził kalkulację naprawy, na podstawie której określił koszt naprawy na kwotę 7.362,60 zł. W kalkulacji pozwany uwzględnił części o jakości PJ (osłona reflektora przeciwmgielnego prawego, amortyzator zderzaka przedniego), PC (błotnik przedni prawy) i Q (reflektor prawy). W piśmie załączonym do kalkulacji pozwany poinformował powódkę o możliwości naprawy zgodnie z załączoną kalkulacją naprawy w zakładzie partnerskim, współpracującym z A. (...), prosząc o kontakt w przypadku chęci skorzystania z tej możliwości. Pozwany wyjaśnił, że przedstawiona kalkulacja uwzględnia: technologię naprawy pojazdu określoną przez producenta, stawki za roboczogodzinę ustalone na podstawie cen

stosowanych przez współpracujące z A. (...) warsztaty naprawcze działające na terenie miejsca zamieszkania użytkownika pojazdu, ceny nowych części zamiennych, zapewniających przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, z zastosowaniem odpowiedniej klasy jakościowej i dostawy części. Jak wskazano dalej zastosowany w kalkulacji rabat 10 % na zakup części zamiennych oraz materiałów lakierniczych mogą uzyskać wszyscy klienci, którzy wyrazili wolę naprawy pojazdu w sieci warsztatów partnerskich. Wskazany warsztat naprawczy miał dokonać naprawy w sposób zapewniający przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, w ramach kwoty przedstawionej w kalkulacji. Poszkodowana nie skorzystała z możliwości naprawy pojazdu przez warsztat naprawczy współpracujący z pozwanym ubezpieczycielem. Decyzją z dnia 11 maja 2018r. pozwany przyznał powódce odszkodowanie w kwocie 7.362,60 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: przyjęcie zgłoszenia szkody [w:] akta szkody nr 0359871.01, protokół oględzin z dnia 3 kwietnia 2018r. tamże, kalkulację naprawy nr 0359871.01 tamże, decyzję o wypłacie odszkodowania tamże)

Nie zgadzając się z wysokością przyznanego odszkodowania powódka zleciła wykonanie kalkulacji naprawy (...) Biuro (...). Zgodnie z kalkulacją sporządzoną przez tego rzeczoznawcę koszt naprawy pojazdu powódki wynosił 10.333,21 zł. Za sporządzenie tej kalkulacji powódka poniosła koszt w wysokości 400 zł. Pismem z dnia 11 czerwca 2018r. pełnomocnik powódki wniósł o dopłatę odszkodowania w kwocie 2.970,61 zł. Decyzją z dnia 10 lipca 2018r. pozwany odmówił wypłaty dodatkowego odszkodowania, wskazując, że przyznane odszkodowanie pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia.

(dowód: kalkulację naprawy nr 21/05/18/1 [w:] akta szkody nr 0359871.01, wezwanie do zapłaty z dnia 11 czerwca 2018r. tamże, faktura VAT nr 00143/2018 k. 27, dowód wpłaty k. 28)

Wysokość niezbędnych i celowych kosztów naprawy uszkodzeń pojazdu powódki marki O. (...) (rok produkcji 2012) o numerze rejestracyjnym (...) powstałych w wyniku kolizji z dnia 28 marca 2018r., pozwalających na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji przy uwzględnieniu cen nowych i oryginalnych części zamiennych oraz zastosowaniu średnich cen stosowanych na rynku lokalnym za prace mechaniczno – blacharskie w wysokości 135 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 140 zł/rbg, wynosi 9.836,68 zł. Spośród części, które zostały uszkodzone w wyniku kolizji tylko mocowanie górne reflektora prawego posiadało ślady nietechnologicznej naprawy (klejenia), co wymagało zastosowania potrącenia wartości tej części o 25 %. W przypadku pojazdu powódki tylko zastosowanie do naprawy części oryginalnych doprowadzi do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji. Naprawa przy zastosowaniu takich części nie doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed kolizji. Koszty naprawy nie przewyższają wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej M. P. k. 74-93 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 111-135)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, a także dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej M. P..

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby kwestionować autentyczność dokumentów przedstawionych przez strony w postaci akt szkody, przedprocesowej korespondencji stron czy faktury VAT dokumentującej poniesione przez powódkę koszty sporządzenia kalkulacji naprawy. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów ani też nie zaprzeczyła, że osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. W ocenie Sądu powołane w ustaleniach stanu faktycznego dokumenty odzwierciedlają rzeczywisty przebieg postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez (...) S.A. z siedzibą w W., a także faktyczny przebieg korespondencji pomiędzy stronami.

Za w pełni przydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy dowód Sąd uznał również opinię biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej M. P.. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy. Opinia ta została napisana w sposób jasny, zrozumiały, co pozwala Sądowi na prześledzenie toku myślowego biegłego. Przedstawione przez biegłego wnioski co do zakresu szkody i wysokości kosztu naprawy pojazdu są kategoryczne oraz dobrze uzasadnione. Podkreślić również należy, iż w opinii uzupełniającej biegły M. P. w sposób rzeczowy, logiczny i przekonujący odniósł się do wszystkich zarzutów zgłaszanych przez stronę pozwaną. Obszerne wyjaśnienia biegłego nie budzą żadnych wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, a także wiedzy powszechnej. W tym stanie rzeczy, Sąd uznał opinię biegłego za w pełni przydatny dowód do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Podstawę prawną powództwa stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 kc i art. 824¹ § 1 kc oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 kc o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie miały także przepisy art. 361 § 2 kc, zgodnie z którym w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz art. 363 § 1 kc, który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu ani co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 28 marca 2018r., winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń ani tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Należało mieć również na uwadze, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń przyjął co do zasady odpowiedzialność za szkodę i przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 7.362,60 zł tytułem kosztów naprawy.

Kwestią sporną pomiędzy stronami pozostawała wysokość poniesionej przez powódkę szkody. W ocenie strony powodowej wypłacone jej odszkodowanie zostało zaniżone, albowiem – jak argumentowała – pozwany zakład ubezpieczeń zastosował zaniżone w stosunku do występujących na rynku lokalnym stawki za prace blacharskie i lakiernicze, zastosował ceny części zamiennych o jakości P i Q w miejsce uszkodzonych części oryginalnych, a także bezzasadnie pomniejszył wartość części zamiennych o odpisy amortyzacyjne. Strona pozwana replikowała, że przyznane poszkodowanej odszkodowanie pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu nie gorszego i nie lepszego niż stan sprzed szkody pod względem sprawności technicznej, estetycznej i pod względem bezpieczeństwa. Nadto, podniósł, że części o jakości P czy Q są dopuszczone do obrotu i stosowania w dowolnej kategorii warsztatów, a ich zastosowanie pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody za mniejszy koszt. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie istnieją żadne przesłanki, które przemawiałyby za koniecznością uwzględnienia cen części innych niż nowe i oryginalne. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą rozkładu ciężaru dowodowego wyrażoną w art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeśli zatem pozwany domagał się uwzględnienia przy wycenie szkody

cen części innych aniżeli części nowe i oryginalne, to winien był udowodnić, że stan techniczny pojazdu czy też jego dotychczasowa historia szkód uzasadniały użycie tzw. zamienników o cenach niższych niż ceny części nowych i oryginalnych. Pozwany nie zdołał jednak sprostować ciężarowi dowodu w tym zakresie. Ubezpieczyciel wywodził, że w trakcie oględzin stwierdzono, że w pojeździe zamontowane były m.in. części nieoryginalne w postaci reflektorów, nie mniej okoliczność ta nie znajduje potwierdzenia w zebranych w niniejszej sprawie materiałach dowodowych. Jak bowiem wskazał biegły z zakresu techniki motoryzacyjnej na podstawie dokumentacji fotograficznej znajdującej się w aktach szkody nie można stwierdzić, czy przedmiotowy element był nieoryginalny. Zdjęcia nie przedstawiają boku uszkodzonego reflektora, na którym umieszczona jest naklejka z numerami identyfikacyjnymi, lecz przedstawiają jedynie górne oznaczenia rodzaju świateł oraz homologację. Natomiast na podstawie porównania górnych oznaczeń uwidoczniionych na zdjęciach z oznaczeniami na częściach niewątpliwie oryginalnych nie stwierdzono żadnych widocznych różnic. Jeśli chodzi o wcześniejsze uszkodzenia to w oparciu o dokumentację fotograficzną zawartą w aktach szkody biegły stwierdził tylko ślady nietechnologicznej naprawy mocowania górnego reflektora prawego w postaci klejenia. Fakt nieprofesjonalnej naprawy tego elementu biegły uwzględnił poprzez zastosowanie 25 % ubytku wartości tej części. Nie ma jednak podstaw do przyjęcia, że element ten był nieoryginalny. Nadto, biegły zauważył, że w kosztorysie pozwanego uwzględniono operację wymiany reflektora prawego, a nie klejenia zaczepu. W przypadku pozostałych części zakwalifikowanych do naprawy bądź wymiany nie było wątpliwości co do ich oryginalności czy wcześniejszych napraw. Biegły podkreślił, że pojazd powódki może zostać przywrócony do stanu sprzed kolizji tylko w przypadku zastosowania części oryginalnych. Jak wyjaśnił zastosowanie do naprawy części oryginalnych z logo producenta niweluje skutki naprawy, a klasa części potwierdza, że naprawa zostałaby dokonana profesjonalnie, a nie najtańszym kosztem, bez dbałości o długotrwałą sprawność, niezawodność i bezpieczeństwo. Biegły zauważył, że w wyniku kolizji uszkodzeniu uległy części takie jak: zderzak przedni i błotnik przedni prawy, które znajdują się w tzw. „pierwszej strefie” i są najbardziej narażone na powstanie zniekształceń i deformacji podczas kolizji. Z tego względu zastosowanie do naprawy części oznaczonych symbolami Q czy też P wpłynęłoby na pogorszenie własności amortyzacji pojazdu, a nadto obniżenie jego wartości. Jak bowiem wyjaśnił biegły części Q są częściami niższej klasy niż części O i mieszczą się tylko w zakresie pewnych tolerancji przyjętych przez producenta pojazdu. Jedynie części O są odpowiednio projektowane i homologowane przez producenta, zgodnie z wymogami technicznymi, które odpowiadają rygorystycznym kryteriom dotyczącym niezawodności, bezpieczeństwa i norm ochrony środowiska. Jak wskazał biegły, części zamienne, które nie spełniają tych rygorystycznych kryteriów producenta, a mieszczą się w zakresie pewnych tolerancji, są oznaczane symbolem Q. Na potwierdzenie swojego stanowiska biegły przytoczył fragment publikacji V. o różnicach występujących pomiędzy częściami oryginalnymi a nieoryginalnymi. Natomiast części oznaczone symbolami PC i PJ są częściami o porównywalnej jakości, a tym samym nie posiadają takiej samej jakości jak części oryginalne O. Zatem, w świetle wyjaśnień biegłego, należy przyjąć, że części oznaczone symbolami Q i P nie gwarantują przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Biegły wskazał również, że użycie do naprawy części o innej jakości niż O stanowi podstawę do stwierdzenia obniżenia wartości handlowej pojazdu. W świetle opinii biegłego nie ulega wątpliwości, że tylko w przypadku naprawy pojazdu za pomocą części nowych i oryginalnych (O) możliwe jest odzyskanie stanu technicznego, zdolności użytkowej i wyglądu estetycznego, jaki pojazd posiadał przed kolizją.

Ponadto, należy mieć na uwadze, że zgodnie z utrwalonym poglądem prawnym Sądu Najwyższego zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 12 kwietnia 2012r. III CZP 80/11, L.). W niniejszej sprawie biegły jednoznacznie wskazał, że w wyniku zastosowania do naprawy części nowych i oryginalnych nie dojdzie do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości rynkowej sprzed kolizji. Nie ulega przy tym wątpliwości, że po dokonaniu naprawy pojazd odzyskuje sprawność techniczną, jednak nie odzyskuje wartości rynkowej sprzed wypadku, gdyż kupujący zazwyczaj poszukują pojazdów bezwypadkowych. Sprzedaż pojazdu, który wcześniej uczestniczył w zdarzeniu drogowym zwykle wymaga obniżenia ceny w stosunku do pojazdów bezwypadkowych. Nadto, w przypadku pojazdów powypadkowych występuje obawa wystąpienia wad powypadkowych lub naprawczych, co także wpływa na cenę, niezależnie od tego, czy pojazd był naprawiany zgodnie z technologią producenta.

Dodatkowo podkreślić należy, iż wykładnia przepisów art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Wynika to z przyjętej w polskim systemie prawnym zasady pełnej kompensacji szkody.

Kolejną okolicznością sporną pomiędzy stronami były stawki za prace mechaniczno – blacharskie oraz lakiernicze. Pozwany ubezpieczyciel podnosił, iż winny zostać przyjęte stawki stosowane przez zakłady naprawcze współpracujące z pozwanym ubezpieczycielem. Jak argumentował pozwany w toku postępowania likwidacyjnego poinformował poszkodowaną o możliwości naprawy pojazdu w warsztacie należącym do sieci partnerskiej (...) sp. z o.o., z której to oferty jednak powódka nie skorzystała. W ocenie Sądu przedmiotowy zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie. Zgodnie bowiem z utrwalonym na gruncie spraw o zapłatę odszkodowania z tytułu odpowiedzialności cywilnej sprawcy orzecznictwem Sądu Najwyższego, poszkodowany po pierwsze może domagać się zwrotu hipotetycznych kosztów naprawy samochodu nawet jeżeli go faktycznie nie naprawił, po drugie odszkodowanie to powinno uwzględniać ceny nowych i oryginalnych części zamiennych oraz stawki stosowane w warsztacie wybranym przez poszkodowanego, o ile są to stawki stosowane i występujące na lokalnym rynku. Pogląd taki wyrażono m. in. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r. w sprawie III CZP 32/03, opubl. M.Prawn. 2004/2/81 (podobnie wyrok SN z dnia 16 maja 2002r., (...), L.; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003r., IV CKN 387/01, L.), gdzie stwierdzono, że „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. W uzasadnieniu powyższej uchwały w sprawie III CZP 32/03 Sąd Najwyższy podkreślił, iż poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Warsztaty te mogą posługiwać się różnymi cenami w zakresie tych samych lub podobnych prac naprawczych. Co więcej, ceny te mogą odbiegać w odpowiedniej skali od cen stosowanych przez warsztaty naprawcze działające na odpowiednim rynku lokalnym (np. na terenie określonego miasta lub gminy). Sąd Najwyższy wskazał też, iż „zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 kc), poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych. Za kategorię "niezbędnych" kosztów naprawy należałoby uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Kosztami "ekonomicznie uzasadnionymi" będą koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku napraw samochodów. Jeżeli nie kwestionuje się bowiem uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy w związku z naprawą indywidualnie oznaczonego pojazdu mechanicznego”. Podzielając przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego należy stwierdzić, że ubezpieczyciel nie ma prawa do narzucania poszkodowanemu warsztatu, w którym ma zostać dokonana naprawa pojazdu, a także stawek za prace naprawcze czy rodzaju części zamiennych. Natomiast, zlecenie naprawy za pośrednictwem wskazanego przez pozwanego warsztatu byłoby właśnie pozbawieniem poszkodowanego możliwości dokonania wyboru warsztatu, w którym chce naprawić swój samochód. Jak wynika z informacji dołączonej do przesłanej poszkodowanej kalkulacji naprawa miała nastąpić w oparciu o ceny uwzględnione w kalkulacji sporządzonej przez ubezpieczyciela. Zwrócić należy uwagę, że wskazany w tej kalkulacji koszt naprawy wynosił 7.362,60 zł i był o blisko 2.000 zł niższy niż wyliczony przez biegłego koszt naprawy – w najbardziej niekorzystnym dla poszkodowanej wariantcie – uwzględniającym stawki w wysokości 110/110 zł/rbg i części Q. W przekonaniu Sądu w sytuacji, w której ubezpieczyciel tak rażąco zaniża wartość niezbędnych kosztów naprawy, nie można uznać, aby oferował poszkodowanemu naprawę pełnowartościową, przywracającą samochód do stanu sprzed szkody. Ponadto, sporządzona przez pozwanego kalkulacja zakładała użycie do naprawy części nieoryginalnych o jakości Q i P, a jak wskazano powyżej zastosowanie takich części nie pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Co istotne, pozwany w żaden sposób nie wykazał, np. przedkładając konkretne umowy, że warsztaty współpracujące z nim rzeczywiście stosują rabaty o jakimś poziomie w piśmie skierowanym do powódki w toku postępowania likwidacyjnego. W zarzutach do opinii biegłego pozwany podniósł, że biegły uwzględnił

wyłącznie stawki za prace naprawcze stosowane przez Autoryzowane Stacje Obsługi, co bezzasadnie zawyżyło koszty naprawy. Powyższy zarzut należało uznać za nieuzasadniony. Zgodnie z postanowieniem dowodowym biegły miał przedstawić zestawienie i uśrednić stawki z co najmniej 15 warsztatów naprawczych działających na rynku lokalnym. Biegły przedstawił zestawienie z 20 warsztatów, spośród których 6 zakładów to (...), 9 zakładów to warsztaty I kategorii, zaś 5 zakładów to warsztaty II. i III. kategorii. Jak wyjaśnił biegły kryterium doboru serwisów naprawczych stanowiła gwarancja przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji zgodnie z technologią producenta. Nie ulega zatem wątpliwości, że przedstawiona przez biegłego średnia cen nie jest średnią cen stosowanych przez (...), lecz średnią cen stosowanych przez warsztaty różnych kategorii. Zresztą w piśmie z dnia 5 października 2018r. wskazując stawki stosowane przez (...) pozwany wskazał stawki o wiele wyższe (200/200, 180/180, 160/160) niż uśredniona stawka podana przez biegłego. Nie ma żadnych racjonalnych przesłanek, aby przy ustalaniu uśrednionej stawki rynkowej pomijać (...). Na marginesie należy wskazać, że stawka, jakiej uwzględnić domagał się pozwany (110/110) odpowiada stawkom stosowanym przez warsztaty III kategorii. W świetle wyjaśnień zawartych w opinii uzupełniającej trudno uznać, aby naprawa przeprowadzona w takim warsztacie gwarantowała przywrócenie sześcioletniego w dacie szkody pojazdu do stanu poprzedniego.

Uznając opinię biegłego za w pełni wiarygodny i przydatny dowód w sprawie, Sąd na jej podstawie ustalił wysokość poniesionej przez powódkę szkody na kwotę 9.836,68 zł brutto. Zważywszy jednak, że na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił poszkodowanej odszkodowanie w kwocie 7.362,60 zł to do skompensowania pozostała kwota 2.474,08 zł. W zakresie przekraczającym powyższą kwotę powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd nie uwzględnił natomiast żądania zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii. W wyroku z dnia 30 lutego 2002 roku, V CKN 908/00 (LEX nr 54365) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. W świetle przedstawionego stanowiska judykatury ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona jest od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a kolizją drogową, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia prawidłowego określenia rozmiarów szkody przez zakład ubezpieczeń. W okolicznościach niniejszej sprawy – zdaniem Sądu – przedmiotowa opinia była zbędna, albowiem pozwany od początku kwestionował wysokość szkody, stąd jedynym sposobem rozstrzygnięcia sporu było wytoczenie powództwa i złożenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, co też powód uczynił w pozwie. Ponadto, sporządzona na zlecenie powoda ekspertyza była błędna, albowiem przewidywała wyższy koszt naprawy aniżeli ustalony przez biegłego i przez to nie była przydatna do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając powyższe na uwadze, na mocy przepisów art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.474,08 zł. Nadto, na mocy art. 481 kc w zw. z art. 14 powołanej powyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od powyższej kwoty od dnia 30 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty, mając na uwadze, że szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 30 marca 2018r., a 30 - dniowy termin do wypłaty odszkodowania upłynął w dniu 29 kwietnia 2018r. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że pozwany jako profesjonalista dysponujący zespołem rzeczoznawców, a także niezbędnymi środkami technicznymi miał możliwość ustalenia wysokości szkody w powyższym 30 - dniowym ustawowym terminie. W pozostałym zakresie, na mocy powołanych powyżej przepisów stosowanych a contrario powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 kpc w zw. z § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i rozliczył je

stosunkowo, uznając, że powódka wygrała niniejszy spór w 73 %, a pozwany w 27 %. Powódka poniosła wydatki w postaci opłaty sądowej od pozwu w kwocie 169 zł, zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego (1500 zł), a także kosztów zastępstwa procesowego (917 zł) tj. w łącznej wysokości 2.586 zł, z czego należy jej się od przeciwnika kwota 1.887,78 zł. Z kolei pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego (917 zł), z czego należy mu się kwota 247,59 zł. Po wzajemnym skompensowaniu kosztów należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.640,19 zł.

Ponadto, na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) Sąd nakazał ściągnąć od stron w stosunku w jakim przegrały niniejszy spór koszty wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Gdyni na pokrycie kosztów opinii biegłego sądowego w wysokości 560,25 zł. W związku z tym Sąd nakazał ściągnięcie od powódki kwotę 151,27 zł (27 % powyższej kwoty), a od pozwanego kwotę 408,98 zł (73 % powyższej kwoty).